

## Aleg. 15

# Sprawozdanie

Wydziału krajowego o pomocy dla ludności okolic dotkniętych klęskami elementarnymi w r. 1899.

### Wysoki Sejmie!

Długotrwałe słoty w porze kwitnienia i dojrzewania zbóż a zarazem w porze sianokosów, wynikiłe z ustawicznych deszczów w zachodniej części kraju powodzie, jużto lokalne tylko znaczenie mające, już rozmiarami swemi stanowiące klęski, które zachwiały ekonomicznymi i gospodarczymi stosunkami znaczniejszej przestrzeni kraju i poważnej części jego ludności; dalej burze i słoty w czasie żniw, utrudniające zebranie plonów a pogarszające jakość tych zbiorów; wreszcie: w jesieni słoty uniemożliwiające dokonanie jesiennych zasiewów w warunkach, pozwalających dokonać je z nadzieją pomyślnych rezultatów, i w licznych okolicach kraju zupełny nieurodzaj lub wygnicie ziemniaków; o to szereg zjawisk, które spowodowały we wielu powiatach szkody i straty, nader dotkliwe dla gospodarstwa jednostek, zdolne nawet w niektórych powiatach zachwiać warunkami ich dalszego ekonomicznego rozwoju, wkładające zatem na kraj i państwo obowiązek pospieszenia z pomocą dla złagodzenia ich szkodliwych dla gospodarstwa kraju skutków.

Poczuwając się do obowiązku przyjscia dotkniętym klęskami z pomocą ze strony kraju, z pomocą, odpowiadającą rzeczywistej potrzebie gospodarczej okolic dotkniętych a z drugiej strony liczącą się z zasobami skarbu kraju w roku tak ciężkim dla jego budżetu, jak rok 1900, Wydział krajowy przedstawia Wysokiemu Sejmowi w niniejszem sprawozdaniu wysokość szkód zrządzonych klęskami, doniosłość ich skutków, o ile doniosłość tę już dziś ocenić można, zarządzenia, jakie w celu doraźnego złagodzenia następstw klęsk ze strony kraju i Rządu wydano, wreszcie wnioski, co do dalszej potrzebnej pomocy, dla uchronienia okolic dotkniętych od zastoju w ich ekonomicznym rozwoju.

\* \* \*

Powiaty dotknięte klęskami elementarnymi w r. 1899 dzielą się stósownie do rozmiarów i jakości klęski, jakiej doznały, na trzy grupy.

*Grupę pierwszą* stanowią powiaty położone nad górnym biegiem Wisły i jej dorzeczem, w których wylew Wisły i jej dopływów w czasie między 8. a 14. lipca b. r. zrzucił znaczne bardzo szkody na łąkach i polach stanowiących własność zarówno włościan, jak większych właścicieli a nadto uszkadzając komunikacje i roboty publiczne, naraził gminy i reprezentacje powiatowe na znaczne straty. Szereg tych powiatów otwiera powiat Bialski, poczem idą powiaty: Wadowicki, Chrzanowski, Krakowski, Wielicki (obejmujący powiaty polityczne: Podgórski i Wielicki), wreszcie powiat: Bocheński. Są to powiaty przeważnie najwięcej klęskami elementarnymi dotknięte w roku bieżącym, obok bowiem klęski zrządzonej powodzią w pierwszej połowie lipca 1899 r., zostały niektóre z nich nawiedzone powtórnie tą klęską w miesiącu wrześniu: (powiat Bialski, Wadowicki, Chrzanowski

i Krakowski) a nadto ucierpiały nawet w miejscowościach nie leżących nad rzekami i potokami, które weszły, od ciągłych ślot, burz przed i po powodzi panujących a uniemożliwiających zebranie plonów pozostałych po klęsce i należyte obrobienie pól pod zasiewy.

Relacye Wydziałów powiatowych, przedstawiające stan rzeczy bezpośrednio po klęsce powodzi a następnie w ciągu miesiąca sierpnia i września, wreszcie dające obraz ekonomicznego położenia w chwili wygotowania niniejszego sprawozdania, są do dyspozycji Wysokiego Sejmu i jego Komisji. Wydział krajowy sądzi tedy, że może przestać na krótkim ich tylko streszczeniu.

Wydział powiatowy Bialski nadesławszy telegraficznie w dniu 11. lipca b. r. (LW. 45 521) wiadomość o wielkich szkodach zrzadzonych wylewami Soły, Wisły i Żyłcy, obliczył w swych relacjach z dnia 21. i 29. lipca b. r. LL. 1.905 i 1.998 (LW. 50 873 i 51.899) szkodę, zrzadzoną na gruntach włościańskich li przez powódź, na przeszło 200.000 zł., podając powierzchnię zalanej roli i łąk na okrągło 10.000 morgów a li-zbę klęską dotkniętej ludności na mniej więcej 7.000 ludzi, zagrożonych głodem wobec zniszczenia zarówno zbóż, jakie powódź na polach zastała, jak siana na łąkach, jak wreszcie ziemniaków. Żądał zatem Wydział powiatowy obok doraźnej pomocy dla ludności, także pomocy dalszej w formie zapomogi bezzwrotnej w kwocie 20.000 zł., tudzież znaczniejszych fundusów na podjęcie robót publicznych mogących ludności dać sposobność zarobku z wiosną roku 1900. W relacji dodatkowej z dnia 18. października b. r. L. 2.330 (LW. 70.465) i z dnia 20. października b. r. L. 2.495 (LW. 71.381) przedstawił Wydział powiatowy skutki ponownej klęski powodzi, która w miesiącu wrześniu b. r. powiat dotknęła i upraszał Wydział krajowy o poparcie próby wniesionej do Prezydium c. k. Namiestnictwa o przyznanie dodatkowej natchmiastowej zapomogi w kwocie 6.000 zł. dla złagodzenia nędzy, jaka w okolicach dotkniętych zapanowała, przez dostarczenie funduszu na roboty publiczne w tych stronach, mogące dać ludności sposobność zarobku. W relacjach z dnia 7. września i z dnia 14. listopada LL. 2.351 i 2.842 (LLWW. 61.780 i 79.508) o wynikach zbiorów stwierdza Wydział powiatowy: 1. ogromny brak paszy, która bądź powodzią została zabrana, bądź zamulona, bądź wskutek ślot zgniła w kopicach; 2. zawód w zbiorze zbóż, który wskutek ślot i zimna był gorszy niż zbiór średni z ostatnich lat, tam nawet, gdzie powodzi nie było, w miejscowościach zaś zalanych nawet  $\frac{1}{4}$  średniego zbioru nie dał; 3. nierodzaj kartofli, które ogólnie w całym powiecie gniją i dają plon nie odpowiedniej jakości; 4. dokonanie zasiewów jesiennych, późno, w niepomysłnych warunkach (na mokre grunta). Przewiduje zatem Wydział powiatowy w ciągu zimy brak żywności dla ludzi i brak paszy na przezimowanie inwentarzy, brak ziarna do siewu z wiosną i prosi o pomoc z funduszy kraju i państwa tak, by można tym brakom zapobiedz tudzież, by można przyjść ludności z pomocą w czasie przednowku przez podjęcie robót mogących dostarczyć zarobku.

Podobnie acz jeszcze krytyczniej przedstawia się stan rzeczy w powiecie Wadwickim, bowiem wedle relacji tamtejszego Wydziału powiatowego, powiat ten został nie tylko dotkliwiej nawiedzony klęską powodzi Wisły i Skawy, ale nadto od szeregu lat doznaje klęsk elementarnych prawie bez przerwy. W relacjach Wydziału powiatowego z dnia 21. lipca i 17. sierpnia 1899 r. LL. 2.226 i 2.487 (LLWW. 49.995 i 55.453) obliczył Wydział powiatowy szkody zrzadzone powodzią tegoroczną na gruntach włościańskich na sumę dochodzącą pół miliona zł. (482.421 zł.), stwierdził obszar zalanych gruntów (pól i łąk) w 28 gminach na: 6.750 morgów, wartość zalanych pól na: 412.241 zł. a wartość uszkodzonych budynków, dróg i mostów na 60.000 zł., wreszcie obliczył, że na zakupno ziarna do siewu jesiennego i ziemniaków potrzeba będzie kwoty 24.457 zł. Z 28 gmin dotkniętych powodzią zostało 21 gmin doszczętnie zalanych, w 7 tylko, zdaniem delegatów Wydziału powiatowego, którzy relacye Zwierzchności gminnych badali na miejscu, znalazły się pola, których powódź nie dosięgła. Ogółem powodzią dotkniętych gmin było 28, „kilkanaście“ zaś gmin nieobjętych tą liczbą poniosło mniejsze szkody, już to przez nawałnice, już to przez długotrwałe śloty, których to szkód Wydział powiatowy nie uważał za stosowne szczegółowo sprawdzać i badać a przyjął ryczałtowo ich ocenienie szkód na 70.000 zł. Opierając się na tych wynikach badania wysokości szkód, żądał Wydział powiatowy natychmiastowego zasiłku w kwocie 20.000 zł. na przyjście z doraźną pomocą ludności a kwoty 176.000 zł. na dalszą akcyę mającą na celu zasiewy jesienne i wiosenne, wyżywienie ludności w zimie i podczas przednowku i roboty około naprawy dróg, mogące dać ludności zarobek; w razie zaś, gdyby udzielenie tak znacznej kwoty było

niemożliwym, upraszał o udzielenie nisko oprocentowanej pożyczki, którąby powiat mógł rozpozyczyć między włościan i potrzebujących pomocy właścicieli większych posiadłości. Żądania te zmodyfikował Wydział powiatowy następnie o tyle, iż zażądał jako zaraz potrzebne kwoty: 20.000 zł. zapomogi i 30 000 zł. bezprocentowej pożyczki, zastrzegając sobie możność zażądania dalszej pomocy z wiosną r. 1900.

Ten stan rzeczy stwierdzają później przez Wydział powiatowy nadesłane relacje jego delegatów o ekonomicznem położeniu ludności powiatu (relacja z d. 19. sierpnia 1899 L. 2.484, obejmująca sprawozdania 8 delegatów (LW. 55.450) i relacja z d. 5. grudnia 1899 r. L. 3.869, obejmująca sprawozdania 6 delegatów, (LW. 82677), zgodne w tem, iż w miejscowościach zalanych wylewami, brak zdrowej paszy dla bydła, dalej w tem, iż zbiory zbóż w tychże miejscowościach nie oplaściły się prawie, dając prawie tylko słomę zamuloną i zamokłą, wreszcie w tem także, iż zbiór ziemniaków, o ile został dokonany, zawiódł oczekiwania, ziemniaki bowiem nie obrodziły a plon zebrano zgniły. Również stwierdzają relacje wspomniane, że tam nawet, gdzie powódź nie dosięgła, urodzaje zbóż były mniej niż średnie — jakkolwiek z wiosną zapowiadały się świetnie, — zniszczyły je bowiem śloty w czasie kwitnienia, które zboże powaliły, następnie w czasie żniw liczne burze, które dały najgorsze warunki sprzętu, dalej ucierpiały one znacznie od ślimaków. Ziemniaki w miejscowościach powiatu nie dotkniętych powodzią dały przeważnie zbiór mniej niż średni. Zebrane plony ucierpiały wszędzie od myszy w stodołach i stertach. Zasiewów jesiennych dokonano w najgorszych warunkach tak, iż wszystkie sprawozdania wyrażają obawy co do ich rezultatów na rok przyszedły a dokonano ich z największym wysiłkiem, późno, z powodu ślot i braku robotnika spowodowanego tłumną emigracją roboczej ludności do sąsiednich krajów za zarobkiem. Wobec tego stanu rzeczy podnoszą delegaci w swych relacjach, że jakkolwiek jedynie w niektórych, najbardziej dotkniętych okolicach i miejscowościach, zachodzić może obawa braku żywności u ludności, to jednakże niewątpliwie liczyć się trzeba z faktem, że ludności tej braknie środków na zasiewy wiosenne, a to tem więcej, że wskutek kilkoletnich klęsk gospodarstwa jej są bardzo obdłużone i że w czasie przednowku niezbędnem będzie przyjść tej ludności z pomocą w formie dostarczenia sposobności zarobku przy robotach publicznych.

Trzecim w szeregu powiatów tej grupy jest powiat: Chrzanowski. Ludność tego powiatu ucierpiała w roku bieżącym podobnie, jak ludność powiatów poprzednio omówionych, od powodzi Wisły i jej dopływów, tudzież od długotrwałych ślot. Sprawozdania Wydziału powiatowego w Chrzanowie z dnia 11, 13. i 19. lipca 1899 r., tudzież z dnia 2. sierpnia, 1. i 16. września tegoż roku (LW. 45.803, 47.683, 48.346, 52.216 i 58.629) dają obraz rozmiarów klęski, jaką powiat nawiedzony został. Wedle tych relacji powódź lipcowa zrzuciła szkody w 64 gminach na obszarze 8.692 morgów, oszacowane na 228.626 zł., przez co 3.160 gospodarstw włościańskich zostało zachwianych w swym bycie a z nich 341 gospodarstw zostało tak dalece dotkniętych, że Wydział powiatowy uznał je w swej relacji „za zagrożone zupełną ruiną“. Szkód zrzadzonych przez długotrwałe śloty i ulewne deszcze — w miejscowościach nie dotkniętych powodzią Wisły, Rudawy i ich dopływów, dalej szkód zrzadzonych przez wylew we wrześniu 1899 r. nie ocenił Wydział powiatowy cyfrowo w swych relacjach, a nie uwzględniał w nich też szkód zrzadzonych przez klęski elementarne na gruntach dworskich, zaznaczając jedynie ogólnikowo, że szkody te dorównują szkodom zrzadzonym na gruntach włościańskich. Po powodzi lipcowej stwierdzał Wydział powiatowy, że „zaledwie kilka tylko gmin w odpowiedzi na kwestyonaryusz nie rozesłany doniosło, iż zbiory zbóż i widoki na zbiory okopowin są średnie i że nie zachodzi u nich obawa braku paszy dzięki obfitości słomy“, wszystkie zaś inne gminy w powiecie, nie mówiąc już o gminach nadwiślańskich w relacjach swych donoszą, że zboża wskutek ulew i chłódów ucierpiały i są złe, że ziemniaki gniją lub już wygniły, że pasza w połowie zgniła i że jej w każdym razie będzie za mało, wreszcie, że cała nadzieja jest w potrawach, które, jeśli nie dopiszą, brak paszy stanie się formalną klęską“. Relacja, przedłożona po powodzi wrześniowej, stwierdza, że obawy co do „dopisania“ potrawów, nie były niestety płonne, powtórnym bowiem wylew Wisły, Rudawy i jej dopływów, jakkolwiek nie zrzucił takich szkód, jak pierwszy, to jednak zabrał pokosy traw we wszystkich miejscowościach nad rzekami i potokami położonych tak, że Wydział powiatowy w relacji swej z 16. września 1899 r. L. 2.894 (LW. 61.769) podnosi, iż „uważać należy jako fakt skonstatowany, że będzie nadzwyczajny niedostatek paszy dla bydła i że włościaninom będzie

niezmiernie trudno przezimować bydło.“ Wobec faktu, iż wedle wykazów przedłożonych przez Wydział powiatowy stan bydła w 36 tylko gminach najbardziej brakiem paszy zagrożonych już po lipcowej powodzi wynosił u włościan 5.531 krów i 1.018 koni, brak paszy dla gospodarstw włościańskich tego powiatu jest klęską bardzo doniosłą.

Żądania Wydziału powiatowego w Chrzanowie, po uzyskaniu pierwszych zasiłków ze Skarbu Państwa i Wydziału krajowego (o czym niżej), wynosiły: natychmiastowa zapomoga 10 000 zł., w części na zakupno zboża do siewu, w części na zarządzanie robót mających ludności dostarczyć zarobku, a nadto zasiłek cyfrowo nieoznaczony z początkiem zimy, potrzebny na zakupno i dostarczenie ludności po niższej cenie ziemniaków zdrowych na wyżywienie i zdrowej paszy dla bydła, wreszcie z wiosną zasiłek na kupno ziarna do siewu.

Poza temi potrzebami uznaje Wydział powiatowy jeszcze potrzebę funduszków na roboty mające na celu naprawę uszkodzonych wylewami i burzami obiektów komunikacyjnych, mogącą ludności dostarczyć zarobku, z których najpilniejsze preliminowano na sumę 15.634 zł., w czym robocizna pieszka przedstawiała kwotę: 6.287 zł., ciągła kwotę: 7 449 zł., reszta zaś w kwocie: 1898 zł. przypadała na koszt materiału i administracyi, które powiat sam z swych funduszków ofiarował się pokryć.

Z kolei przedstawić trzeba stan rzeczy wywołany klęskami w powiecie Krakowskim tak, jak go opisuje Wydział powiatowy w relacjach z dnia 13. i 28. lipca, 2. sierpnia, 18. sierpnia i 6. listopada 1899 (LLWW. 46421, 50636, 51905, 55318, 76271). Już wykaz dołączony do pierwszej z tych relacyi stwierdzał szkody zrażdzone powodzią, wskutek lipcowego wylewu Wisły i Rudawy w 38 gminach, podawał powierzchnię gruntów zalanych na 5843 hektarów, z czego 3837 hektarów obejmowały grunta włościańskie, 2006 hektarów grunta tabularne, a relacya, określająca ogólnie doniosłość klęski jako znacznie dotkliwszej od powodzi z r. 1884 zwracała uwagę na grożący ludności brak żywności i brak paszy dla bydła. Szczegółowy wykaz, dołączony do relacyi Wydziału powiatowego z dnia 28. lipca r. 1899, L. 1986 (LW. 50636) podaje liczbę gospodarstw włościańskich dotkniętych powodzią na: 2438 czyli osób 12.053, liczbę budynków zalanych na 934, powierzchnie gruntów włościańskich (ról, łąk i pastwisk) na 5641<sup>3</sup>/<sub>4</sub> morgów czyli 75% całej ilości gruntów włościańskich w dotkniętych powodzią gminach. Z tej ogólnej cyfry przypadało na grunta pod pszenicą i żytem 1720<sup>1</sup>/<sub>2</sub> morgów (to jest 73%), na grunta pod owsem, grochem, prosem, jęczmieniem 1370<sup>1</sup>/<sub>4</sub> morgów (czyli 75%), na grunta pod ziemniakami, kapustą i innymi warzywami 1668<sup>1</sup>/<sub>2</sub> morgów (to jest 70%) a wreszcie na łąki, grunta obsiane koniczem lub paszami 1482 morgów (to jest 84%). W gospodarstwach włościańskich dotkniętych klęską było koni 1404, bydła rogatego 5450, trzody 3769 sztuk. Szkody ocenił Wydział powiatowy w przybliżeniu licząc na 276.677 zł. Wydział powiatowy podając te cyfry, zaznacza z naciskiem, iż cyfry poniżej przytoczone są wynikiem krytycznego porównania danych dostarczonych Wydziałowi powiatowemu przez jego delegatów z datami, jakie zebrały władze rządowe i że są raczej niższe niż rzeczywistość. Nie objęto w nich wcale szkód zrażdzonych na gruntach tabularnych w gospodarstwach większych a szkody te, gdyby je uwzględnić, podniosłyby cyfrę wartości szkód do kwoty przeszło pół miliona złotych. Wobec tego stanu rzeczy stwierdził Wydział powiatowy już w powołanej swej relacyi: 1. Uzasadnioną obawę braku zdrowej paszy dla bydła i konieczność starania się o jej dostarczenie przez ponowne obsianie gruntów do tego się nadających mieszaniną grochu, wyki i owsa i poprawę paszy zebranej przez dostarczenie ludności soli bydłowej; 2. potrzebę dostarczenia ludności ziarna do zasiewów ozimin; 3. obawę braku żywności dla ludności zatopionych a dla zapobieżenia temu proponował wykonanie szeregu robót publicznych, mogących ludności dać sposobność zarobku i udzielenie zasiłku dla tej części ludności, która ze sposobności zarobku korzystać nie będzie mogła; 4. Konieczność przyjscia ludności z pomocą w celu umożliwienia zasiewów wiosennych przez dostarczenie odpowiednich funduszków na zakupno ziarna. Odpowiednio do tych stwierdzonych skutków klęski, żądał Wydział powiatowy Krakowski:

1. bezzwrotnej zapomogi na powtórne obsiewy pół paszami . . .	12.300 zł.
2. na zasiewy ozime . . . . .	3.500 „
3. na roboty publiczne zapomogi . . . . .	20 800 „
4. na żywność dla ludności niezdolnej korzystać z zarobku . . .	12.000 „

razem zapomogi . . . . . 48.600 zł.

a nadto na kupno ziarna na zasiewy wiosenne trzyletniej bezprocentowej pożyczki w sumie . . . . . 22.000 zł.

W zestawieniu tych potrzeb nie uwzględniono potrzeby pomocy dla dotkniętych klęską większych gospodarzy, zwłaszcza dzierżawców, co do których Wydział powiatowy jednakże oświadczył, iż uważa za rzecz konieczną przyjść im także z pomocą a wysokość tej pomocy później określił na sumę mniej więcej 10.000 zł., mającą być udzieloną tytułem pożyczek. (Relacya Wydziału powiatowego z d. 18. sierpnia 1899 r. l. 2076 LW 55318).

Wedle relacyi Wydziału powiatowego z d. 6. listopada 1899 r. l. 2696 (LW. 76271) zrządziła powtórna powódź w dniach 13 - 16. września w 7 gminach powiatu szkodę na 546 $\frac{3}{4}$  morga h pól i łąk włościańskich, wartości 14.42 zł., dotkliwą głównie przez to, iż ta nowa klęska pozbawiła ludność dotkniętą (796 osób) resztek paszy i spodziewanych plonów z powtórnie obsianych pól, utrudniając przez to możliwość przezimowania zredukowanych inwentarzy i opóźniając zasiewy jesiennie. To też dane podane przez Wydział powiatowy w sprawozdaniu z dnia 7. grudnia 1899 r. l. 2988 (LW. 84535) przedstawiają niepomyślny obraz położenia ekonomicznego ludności powiatu. Wydział powiatowy dzieli tu podane przez się szczegóły na dwa działy: 1. daty dotyczące 73 gmin, nienawiedzonych powodziami, 2. daty dotyczące 36 gmin, które zostały powodziami zniszczone. Wyniki zbiorów w pierwszej grupie gmin charakteryzuje Wydział powiatowy jak następuje:

1. Żyto, na kopy dobre, co do wydatności i jakości zboża nie dorównuje zbiorowi przeciętnemu z lat ostatnich a na gruntach mokrych wogóle słabe.

2. Pszenica, wogóle dała zbiór słaby, urodzaj nie był wogóle dobry a słoty w czasie żniw tak ją uszkodziły, nawet na mniejszych posiadłościach, że zbiór jest znacznie gorszy od przeciętnego z lat ostatnich.

3. Jęczmień, dał zbiór wogóle słaby, to jest gorszy niż średni.

4. Owies, miejscami dobry, przeważnie średni.

5. Ziemiaki, z nielicznymi wyjątkami gruntów piaszczystych zbiór bardzo zły, w piwnicach i dołach ziemniaki gniją.

6. Kapusta i inne warzywa zbiór dobry.

7. Konicze złe, pierwszy zbiór prawie wszędzie zmarniał, drugi słaby; stan nowych, tego roku zasianych koniczów niezadowolniający, wskutek uszkodzeń przez myszy.

8. Buraki pastewne, przez włościan mało uprawiane dały zbiór średni."

W gminach drugiej grupy tak przedstawia Wydział powiatowy wyniki zbiorów:

„Żyto, pszenica, jęczmień a nawet owies zupełnie zmarniały. W wielu miejscach w stertach stoją na polach lub koło domów nie chowane do stodół i nie młócone, bo robota nie opłaci się. Żyto, z którego spodziewano się najwięcej jeszcze korzyści, daje ziarno tak nikłe, że młynarze nie przyjmują go do mielenia. Zmielone na żarnach domowych daje mąkę, z której nie można wypiekać chleba, lecz zaledwie najlichsze i czarne placki. Ziemiaków, jarzyn i buraków pastewnych nie zbierano wcale.

Pasza z powtórnych zasiewów i powtórne pokosy konicza ledwie robotę opłaciły."

Ten obraz wyniku tegorocznego zbioru uzupełnia podana w sprawozdaniu tem odpowiedź na pytanie: „Czy zostaną na zimę dostateczne zapasy żywności dla ludzi, paszy dla bydła i ziarna na zasiew“ — odpowiedź stwierdzająca, że w grupie 73 gmin niedotkniętych powodzią zapasy żywności i paszy, acz szersze niż zwykle, wystarczą, że jednak w grupie drugiej, w miarę postępu zimy coraz większy będzie niedostatek żywności i paszy we wszystkich gminach. W szczególności podnosi Wydział powiatowy obawę groźnego niedostatku w 19 gminach w sprawozdaniu wyszczególnionych, w których braknie wedle obliczeń Wydziału powiatowego, przy uwzględnieniu wszystkich czynników na stan rzeczy wpłynąć mogących, żywności dla 833 rodzin włościańskich (4.383 osób) a paszy dla 1818 sztuk bydła. Wartość braku w żywności ocenia Wydział powiatowy na 40.450 zł., ceniąc wartość braku paszy na 34.800 zł., razem przeto obliczając deficyt na 76.000 zł. Deficyt ten dałby się w znacznej części — zdaniem Wydziału powiatowego — pokryć zarobkami, obok jednak dania sposobności do zarobku potrzeba będzie także pewnej na wyżywienie ludności zapomogi a nadto pożyczek na zasiewy wiosenne, jeśli się ma zapobiedz zupełnemu zastojowi gospodarczych stosunków; zasiewy bowiem ozime w gminach dotkniętych powodzią dokonane zostały w warunkach najgorszych, wśród ciągłych ślot, na rozmokłych gruntach i wczesnych przymrozków. Trudności stąd wynikające spowodowały, że: 1. dokonano zasiewów mniej niż normalnie. 2. dokonano ich późno bardzo i w nadmiernie rozmokłych gruntach. 3. że koszt zasiewów i jesiennych robót w polu był znacznie większy niż normalnie. Wydział powiatowy kończy swe sprawozdanie wzmianką, iż zasiewy ozime przedstawiają się w chwili przedłożenia sprawozdania

pomyślnie i że ludność gmin dotkniętych klęską od zupełnego upadku ratuje się dotąd skutecznie dzięki zarobkom, jakie mieć mogła przy budowie kolei lokalnej Kraków-Koemyrzów i przy budowie wodociągów w mieście Krakowie.

Piątym powiatem, o którym w tej pierwszej grupie powiatów wspomnieć nam trzeba, jest powiat Wielicki, który częściowo ucierpiał także od klęski powodzi Wisły i jej dopływów, a mianowicie najdotkliwiej w gminach położonych w powiecie administracyjnym Podgórskim. Wedle relacji Wydziału powiatowego z d. 6 sierpnia 1899 r. l. 4189 (LW. 53800), ucierpiało od klęski 29 gmin na powierzchni 2934 morgów a wartość szkód zrządzonych wynosiła wedle oszacowania Wydziału powiatowego 86.160 zł. a rozdzielała się między 841 poszkodowanych. Powódź w dotkniętych nią gminach zniszczyła zupełnie siana i konieże, już poprzednio wskutek długotrwałych deszczów uszkodzone, dalej zniszczyła ziemniaki i rośliny okopowe na gruntach zalanych, wreszcie owsy, jęczmiona i pszenicę tak, że stosunkowo najmniej jeszcze ucierpiało żyto, o ile było przed powodzią dojrzałe. Wobec faktu, że w dotkniętych powodzią gospodarstwach znajdowało się w chwili powodzi 4.321 sztuk bydła, podniosła relacya z głównym naciskiem jako skutek chwilowo najgroźniejszy dla gospodarstw włościańskich grożący brak paszy, mogący spowodować włościan do pozbywania za bezcen i z niepowetowanymi stratami inwentarzy. Obok tedy potrzeby funduszy na zakupno nasienia paszy dla powtórnego obsiania gruntów paszami i dalszych funduszy na zakupno paszy, podniósł Wydział powiatowy w dalszym rzędzie potrzebę przyjscia ludności z pomocą dla dokonania zasiewów ozimin i zasiewów wiosennych, tudzież zapomóg dla ułatwienia jej przezimowania.

W relacyi swej z dn. 30. lipca 1899 L. 3992 (LW. 53.496) (jakkolwiek datowanej wcześniej niż poprzednio omówiona, jednak, jak z treści jej wynika, nie wątpliwie późniejszej) przedstawiającej ekonomiczne położenie ludności w powiecie, kładzie Wydział powiatowy główny nacisk znowu na niepomyślny wynik i brak paszy, stwierdzając, że zbiory zbóż w okolicach niedotkniętych powodzią były nawet „pomyślne“ a jedynie w gminach zalanych „słabe“ tak, że klęska w tym powiecie ma charakter klęski czysto lokalnej. Dowodem za tem przemawiającym jest też poniekąd fakt, że dalszych relacyi z tego powiatu Wydział krajowy nie otrzymał i że Wydział powiatowy z wyjątkiem zgłoszonego w pierwszych chwilach klęski telegraficznie żądania zapomogi w kwocie 3.600 zł., zresztą dotąd nie przedłożył żadnych cyfrowo sformułowanych żądań pomocy z funduszu krajowego.

Następny powiat tej grupy, powiat Bocheński, był podobnie, jak poprzedni, lokalnie tylko dotknięty klęską powodzi. Wedle relacyi Wydziału powiatowego z dnia 15. lipca 1899 r. L. 3192 (LW. 48.162) zostały w dn. 12. lipca 1899 r. wskutek przerwania wałów wiślanych w Świniarach przez Wisłę zalane gminy: Świniary, Grobla i Trawniki tak, że plony w tych gminach zostały na powierzchni około 1500 morgów zupełnie zniszczone, domy w znacznej liczbie zalane i uszkodzone a ludność w liczbie około 3000 głów do zupełnej ruiny przywiedziona. Oprócz owych 3 gmin zalane też zostały częściowo gmina: Wola Batorska i przysiółek: Kępa węgrzynowska tak, że i tu gospodarze zalani nie mieli ani zboża na zasiewy jesienne i wiosenne ani żywności. Wysokość kwoty potrzebnej dla przyjscia z pomocą ludności, której straty oceniono na około 70.000 zł., obliczył Wydział powiatowy, nie wliczając funduszy potrzebnych na przeprowadzenie robót mających dostarczyć ludności zarobku a biorąc na wzgląd jedynie potrzebę zakupienia ziarna do siewu jesienno-wiosennego na 18.000 zł. w. a., z czego 6000 zł. przypadaloby na zasiewy jesienne, zaś 12.000 zł. na zasiewy z wiosną roku 1900. O tę też kwotę upraszał Wydział powiatowy w swej relacyi z d. 12. sierpnia 1899 r. L. 3591 (LW. 53.944).

Powiat Bocheński zamyka pierwszą grupę powiatów dotkniętych tego roku klęskami elementarnymi. Dla łatwiejszego zorientowania się w szczegółach i cyfrach powyżej przedstawionych grupy tej dotyczących, przedkładamy Wys. Sejmowi następujące zestawienie najważniejszych cyfr:

Powiat	Powierzchnia gruntów zalanych (morgów)	Wysokość szkody w płonach	Liczba dotkniętych mieszkańców	Liczba gmin	Liczba krów u dotkniętych gospodarzy	Liczba koni u dotkniętych gospodarzy
Biała	około 10.000	mniej więcej 200.000	mniej więcej 7000	48	—	—
Chrzanów	8692	224.626	12.640	64	5531	1018
Kraków	5642	276.677	12.053	36	5450	1400
Wadowice	6750	482.421	mniej więcej 3000	42	—	—
Wieliczka	2934	86.160	841	29	4321	—
Bochnia	1500	mniej więcej 70.000	mniej więcej 3000	5	—	—
Razem	35.518	1,339.884	38.534	224	—	—

W zestawieniu tem uwzględniano wyłącznie daty dotyczące rozmiarów klęski, jaka dotknęła gospodarstwa włościańskie, pomijając szkody, jakie zrzuciła na gruntach tabularnych a cyfry podano ściśle, jak je podały dotyczące relacje Wydziałów powiatowych, jak bowiem stwierdzono, są one zgodne z relacjami przedłożonymi przez c. k. Starostwa c. k. Namiestnictwu i jeśli się od tych relacji urzędowych różnią, to raczej w kierunku przedstawienia rozmiarów klęski skromniej i umiarkowaniej, nie grzeszą więc przesadą.

*Drugą grupę* powiatów stanowią powiaty podgórskie, dotknięte wylewami potoków górskich, a również długotrwałymi slotami. Należą tu powiaty: Żywiecki, Grybowski, Gorlicki, Jasielski, Krośnieński, Pilzneński i po części powiat Tarnowski. Relacje Wydziałów powiatowych tej grupy nie dostarczają dat, choćby tak ścisłych, jak w grupie poprzednio umówionej, szkodę przedstawiają z małymi wyjątkami ogólnikowo, nie mogą nawet w przybliżeniu oszacować jej wartości, nie określają też ściśle i cyfrowo wysokości pomocy, jaką uważają za potrzebną ze strony skarbu kraju, a opisując smutne położenie ekonomiczne ludności, podnoszą obawy: 1. braku paszy dla bydła, 2 braku żywności dla ludzi i mogących stąd wyniknąć chorób i proszą o pomoc już to w formie zapomóg dla ludności, już w formie udzielenia funduszy na roboty, mające na celu naprawę uszkodzonych wylewami komunikacji i dostarczenie ludności zarobku. Poniżej zamieszczone krótkie streszczenie relacji dotyczących Wydziałów powiatowych daje możność oceny, jaka klęska, powódź, czy slotą długotrwała, dała się głównie uczuć powiatowi i w jakim kierunku idą jego żądania pomocy.

Powiat Żywiecki doniósł już relacją z d. 10. lipca 1899 r. L. 1239 (LW. 46541) o powodzi, jaka z początkiem lipca, wszystkie drogi w powiecie tak powiatowe jak gminne już to zupełnie zniszczyła już to znacznie uszkodziła. Przeprowadzenie komunikacji do pierwotnego stanu wymagać będzie długiego czasu i bardzo znacznych funduszy, już bowiem dokonanie najważniejszych tylko robót około przywrócenia komunikacji wymagać będzie „kilkudziesięciu tysięcy złotych“. O przyznanie na ten cel funduszy upraszał tedy Wydział powiatowy.

Powiat Grybowski odniósł się do Wydziału krajowego relacją z dnia 20. lipca 1899 r. L. 1061 (LW. 49.202) donoszące o wylewach rzek, które w płonach

i komunikacjach znaczne wyrządziły szkody. W relacji kładzie Wydział powiatowy główny nacisk na okoliczność, iż budżet powiatowy nie jest w stanie podołać obowiązkowi naprawy uszkodzonych dróg i mostów, na które najpilniejsze wydatki obliczono na przeszło 1300 zł, przeto upraszał o udzielenie z funduszy krajowych odpowiedniej subwencji. Relacja Wydziału powiatowego z d. 25. lipca 1899 r. L. 984 (LW. 50.441) o ekonomicznym położeniu ludności w powiecie, którą przedłożono 6 sprawozdań delegatów Wydziału powiatowego, stwierdza ogólny brak paszy, siana bowiem bądź to zostały przez powodzie zabrane, bądź zamulone zgniły, a dalej przewiduje zaledwie średni zbiór zboża, które wskutek ciągłych słoń bardzo ucierpiało. Wysokości pomocy potrzebnej powiat nie określa.

Gorlicki Wydział powiatowy przedłożył Wydziałowi krajowemu relacją z d. 1. sierpnia 1899 r. L. 1811 (LW. 51.902) odpis prośby, jaką wniósł do c. k. Namiestnictwa, przedstawiając stan ekonomiczny powiatu i prosząc o odpowiednią pomoc ze skarbu Państwa. W prośbie tej stwierdza Wydział powiatowy, że wskutek ustawicznych deszczów, trwających od kwietnia prawie bez przerwy do 10. lipca 1899 zostały ziemniaki w południowej części powiatu prawie doszczętnie, w północnej zaś części powiatu prawie w połowie zniszczone tak, że powstałe stąd szkody obliczyć można w przybliżeniu za 75.000 zł., nie licząc w tem straty ornej ziemi zabranej przez górkie potoki ani szkód zrzędzonych w drogach i mostach. Wobec tego jest ludność wiejska powiatu w przededniu nędzy tem groźniejszej, że brak paszy nie pozwala myśleć o przezimowaniu inwentarzy. Powiat prosi więc o fundusze na zakupno ziarna do siewu, wyżywienie rodzin i podjęcie robót mogących dostarczyć zarobku. W sprawozdaniu o ekonomicznym położeniu ludności, które Wydział powiatowy przedłożył w dniu 19. listopada 1899 r. (LW. 77.910) stwierdza Wydział powiatowy, że zbiory zawiodły nadzieje, zboża bowiem dały tylko słomę, paszy jakkolwiek lichej nie braknie, ale dla ludzi wobec braku ziemniaków, „których nawet na sadzenie nie wystarczy“ obawia się głodu. Położenie ludności pogarsza okoliczność, iż zasiewów dokonano w najgorszych warunkach, późno, na rolach zbyt mokrych a nadto w mniejszych niż zwykle rozmiarach. Relacja wymienia 12 gmin, dotkniętych klęską powodzi i szczególnej pomocy potrzebujących a wreszcie stwierdza wzmożenie się w całym powiecie wychodźstwa do Ameryki.

Z kolei następuje powiat Jasielski. Relacją z dnia 24. września 1899 r. L. 1237 (LW. 67.308) zwrócił się Wydział powiatowy Jasielski do Wydziału krajowego, przedstawiając rozmiary szkód, jakich ludność tego powiatu doznała w r. 1899 wskutek gradobicia, wylewów wód i ustawicznych słoń. „Grady i wylewy zniszczyły w wielu gminach cały plon, a oszczędzone przez te klęski pszenice, żyta i jęczmiona wskutek słoń porosły, owsy dotąd w polu gniją i rosna a ziemniaki i strączkowe rośliny wymokły i wygnily; pierwsze konicze i siana wszędzie zamulone lub zgniłe nie do użytku a drugie konicze i potraw wszędzie przepadły“, oto są słowa relacji. Dołączono do niej wykaz gmin i obszarów dworskich, w których likwidacja szkód z ramienia władzy podatkowej się odbyła, obejmuje on 60 gmin i 42 obszarów dworskich. Liczba poszkodowanych w gminach wynosi: 3809 gospodarzy, na obszarach dworskich: 43 a wartość poniesionych szkód szacuje wykaz w gminach na 217730 zł., w obszarach dworskich na: 77710 zł. Wydział powiatowy podnosi nadto, iż wskutek rozmoknięcia roli uprawa jesienna stała się prawie wprost niemożliwą, że wyżywienie inwentarzy jest bardzo utrudnione i że z wiosną roku 1900 należy się niezawodnie obawiać głodu wśród ludności zarobniczej. Powiat prosi tedy o zapomogę na roboty publiczne, jakie zamierza podjąć z wiosną, nie określając jednak wysokości potrzebnej pomocy cyfrowo.

Podobne zupełnie stosunki panują w sąsiednim powiecie Krośnieńskim, jak o tem świadczy relacja tamtejszego Wydziału powiatowego z d. 17. listopada 1899 L. 2.949 (LW. 78.718), stwierdzająca, że zbiory zbóż wypadły złe, że ziemniaki i kapusta główny artykuł żywienia się ludności zupełnie nie dopisały, że siana przeważnie pogniły, i że jakkolwiek paszy „na ilość“ jest dosyć, to przeważnie przegniła. O zapasach żywności dla ludzi wspomina relacja, „iż są bardzo szczupłe“ i że na zasiew wiosenny będzie ludność musiała dokupywać ziarna w znacznych ilościach. Zasiewy ozime i jesienne roboty w polu wykonano wśród słoń, w warunkach bardzo niekorzystnych tak, że wielu wcale nie siało, wiele też ozimin zniszczyły ślimaki. Postulatów co do pomocy potrzebnej Wydział powiatowy nie sformułował.

Następujący z kolei powiat Pilzneński przedstawia się wedle relacji Wydziału powiatowego z d. 16. lipca 1899 r. L. 921 (LW. 48.736) podobnie jak powiat



Grybowski lub Żywiecki, jakkolwiek szkody, jakich doznał wskutek powodzi, były niewątpliwie mniej dotkliwe, niż w powiecie Żywieckim, a szkody w płonach zrządzone słotami jeszcze mniej w relacji Wydziału powiatowego występują, niż w relacjach Wydziału powiatowego Grybowskiego. W relacji wspomnianej doniósł Wydział powiatowy Pilzneński, iż długotrwałe deszcze i ulewy zrządziły wiele szkód, wezbrane bowiem wody „zabrały w niektórych miejscowościach całą górną warstwę ziemi urodzajnej, resztę zaś zamuliły“. W miejscowościach tych zostały też zrujnowane drogi a mosty woda zabrała, przeto powiat prosi o fundusze w kwocie 2000 zł. na naprawę komunikacji. Nadto wymienia powiat 14 gmin w południowej części powiatu zupełnie przez powódź zniszczonych i prosi dla nich o zapomogę z funduszu krajowego, nie określając bliżej jej wysokości.

Grupę tę zamyka powiat Tarnowski. Przedłożone relacjami Wydziału powiatowego z d. 28. listopada i 1. grudnia 1899 r. LL. 2 815 i 2.861 (LLWW. 80.776 i 81.700) sprawozdania 8 delegatów Wydziału powiatowego o ekonomicznym położeniu ludności, stwierdzają jednomyślnie: 1) wielki brak paszy, wskutek tego, iż pasza zgnęła w następstwie ciągłych ślot i deszczów, 2) nieurodzaj ziemniaków, które wskutek słoty nie obrodziły a nadto wygniły i plon dały nieodpowiedni, w połowie swej zaś (sprawozdania 4 delegatów) stwierdzają rezultat zbiorów mniej niż średni i przewidują po części brak żywności dla ludzi a zarazem brak ziarna do siewu. Po nadto wspominają te sprawozdania o klęskach wylewów mających lokalne znaczenie, o klęsce ślimaków, które w wielu miejscach zniszczyły zasiewy ozime i o falcie, iż zasiewy jesienne dokonane zostały w całym powiecie w najgorszych warunkach i w rozmiarach znacznie mniejszych niż zwykle, co każe się obawiać klęski na rok przyszedły. Powiat tarnowski tedy, jakkolwiek dotąd nie zgłosił się z żądaniem pomocy ze strony kraju, uważać należy jako dotknięty klęską, wskutek której nie wątpliwie ludność jego pomocy z wiosną 1900 r. potrzebować będzie.

Powiaty wyżej omówione nie dostarczyły materiału do zestawienia, jakiejkolwiek tabeli.

Grupę trzecią stanowią powiaty lokalnie tylko klęką powodzi dotknięte: należą tu powiaty: Nisko, Sanok, Przemysł i Jarosław.

Powiat Niski został, jak donosi Wydział powiatowy w relacji z d. 24. lipca 1899 r. L. 1.525 (LW. 49.947), w dnia h 10. 11. i 12. lipca dotknięty klęską wylewu Sanu i Tanwi pod Ulanowem. Wylew objął 14 gmin a powierzchnia gruntów klęską dotknięta wynosiła około 1000 morgów. Szkodę zrządzoną powodzią ocenił Wydział powiatowy na sumę 44.000 zł. i pragnąc ludności przyjść z pomocą, upraszał o subwencję na roboty publiczne i budowę dróg w dotkniętych gminach.

Powiat Sanok doniósł relacją z d. 22. lipca 1899 r. L. 1.673 (LW. 50.622) o wylewie rzeki Wisłok i jego dopływów a szczególnie Pielnicy, które dotknęły gminy Bzianka, Besko i przysiółka tejsze Poremby, upraszając o zapomogę dla mieszkańców tych gmin na żywność tudzież o wykonanie robót przy regulacji Pielnicy dla dostarczenia zarobku ludności. W relacji nadesłanej w d. 3. grudnia 1899 L. 2.773 (LW. 81.688) wykazuje nadto Wydział powiatowy kilkanaście gmin w okręgu Jaśliska, które zostały również klęską powodzi dotknięte i dla których będzie z wiosną konieczna pomoc dla umożliwienia zasiewów. Kwoty, jaką uważa za potrzebną, relacja Wydziału powiatowego nie podała.

Wydział powiatowy przemyski doniósł w relacji z d. 16. lipca 1899 r. L. 1.440 (LW. 47.549) o ulewie, która w dniu 8. lipca 1899 r. spowodowała powódź w okolicy Dubiecka, niszcząc dobytek ludności i komunikację. Upraszał tedy o subwencję 2.500 zł. na przywrócenie komunikacji i o zapomogę 1.500 zł. dla właścicieli dotkniętych klęską.

Powiat Jarosławski, jak Wydziałowi krajowemu wiadomo, doznał lokalnej klęski powodzi wskutek wylewu Sanu, dotąd się jednak nie zgłaszał do Wydziału krajowego o pomoc i wiadomość o klęsce tej otrzymał Wydział krajowy z c. k. Namiestnictwa.

\* \* \*

Przedstawivszy naturę klęsk elementarnych, które dotknęły powiaty kraju naszego w ciągu r. 1899, dawszy, o ile to było możliwem wobec zebranego materiału, określenie ich rozmiarów i objawów, wreszcie skreśliwszy stan rzeczy w poszczególnych okolicach istniejący, w chwili wygotowania niniejszego przedłożenia,

przechodzimy obecnie do zdania sprawy z tych czynności, jakie Wydział krajowy podjął w celu doraźnego złagodzenia skutków klęski jakoteż w celu wdrożenia i przygotowania dalszej akcji w tej sprawie, akcji, dla której ostatecznego przeprowadzenia przedkładamy Wysokiemu Sejmowi wnioski kończące niniejsze przedłożenie.

W chwili otrzymania pierwszych wiadomości o klęskach powodzi tegorocznych rozporządzał Wydział krajowy resztą kredytu uchwalonego przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z d. 30. grudnia 1898 „do dyspozycyi Wydziału krajowego“ w celu przyjscia z pomocą ludności okolic zniszczonych w r. 1898 gradem. Reszta ta wynosiła po potrąceniu kwoty 4.395 zł. 10 ct zarezerwowanej dla robót nad kopaniem rowów przy prawym brzegu Dunajca w Niecieczy i na osuszenie przysiółka Łuże ad Rzemień w powiecie Mieleckim kwotą 11.100 zł. w. a. Z kwoty tej przyznał Wydział krajowy:

1) Wydziałowi powiatowemu w Chrzanowie, na jego telegraficzne doniesienie o klęsce powodzi reskryptem z d. 10. lipca 1899 r. LW. 45.441 kwotą 500 zł. tytułem zaliczki do wyrachowania na przyjscie z pierwszą pomocą ludności gmin dotkniętych klęską.

2) Uchwałą z d. 11. lipca 1899 r. LW. 45.321 a) Wydziałowi powiatowemu w Wadowicach kwotą 500 zł. tymże tytułem, b) dyrekcji szkoły kraj. rolniczej w Czernichowie, która się odniosła do Wydziału krajowego, jako właściciela dóbr Czernichów, Czernichówek i Kłokoczyn o pomoc dla ludności tych gmin dotkniętej powodzią, kwotą 100 zł. w. a. tymże tytułem.

3) Uchwałą z d. 12. lipca 1899 r. LW. 45.737 Wydziałowi powiatowemu w Wieliczce na skutek jego telegramu o powodzi w tym powiecie kwotą 500 zł. w. a. tymże tytułem jak wyżej.

4) Uchwałą z d. 13. lipca 1899 r. LW. 46.421 Wydziałowi powiatowemu w Krakowie, na skutek jego telegramu o powodzi kwotą 500 zł. tymże tytułem jak wyżej.

5) Uchwałą z d. 19. lipca 1899 r. LW. 47.549 Wydziałowi powiatowemu w Przemyślu na skutek jego prośby z d. 16. lipca 1899 r. L. 1.440 dla ludności dotkniętej klęskami elementarnymi w okolicy Dubiecka kwotą 500 zł. na tenże cel jak wyżej, oznajmiając zarazem, że prośby Wydziału powiatowego o subwencyę na cele drogowe, na razie uwzględnić nie może, wobec funduszów, jakie ma do dyspozycyi na cele akcji ratunkowej, i że z funduszów przeznaczonych na subwencyonowanie budowy dróg, mógłby powiatowi przyjść z pomocą w razie uczynienia zadość wymogom przewidzianym w przepisach o subwencyonowaniu dróg.

6) Uchwałą z tegoż dnia, co wyżej LW. 46.541 Wydziałowi powiatowemu w Żywcu kwotą 500 zł. w. a. tytułem zaliczki do wyrachowania na najnaglesze potrzeby akcji podjętej w celu usunięcia skutków klęski.

W ten sposób przyszedł Wydział krajowy dotkniętej klęskami ludności już w pierwszej chwili z pomocą kwotą 3.100 zł.

Mając pierwsze relacye Wydziałów powiatowych o rozmiarach klęski, postanowił Wydział krajowy uchwałą z d. 8. sierpnia 1899 r. LW. 47.683 przyznać Wydziałom powiatowym dla powiatu następujące zapomogi:

1) W Białej kwotę:	1.500 zł.
2) „ Bochni „	500 „
3) „ Chrzanowie kwotę	1.500 „
4) „ Krakowie „	1.500 „
5) „ Wadowicach „	1.500 „
6) „ Wieliczce „	1.500 „

razem przeto: 8.000 zł. tak, że łącznie z poprzednio przyznanemi zapomogami w kwocie 3.100 zł. dały obecnie asygnowane sasiłki kwotą 11.100 zł. i wyczerpały fundusz, jakim Wydział krajowy dysponował.

Nadto postanowił Wydział krajowy użyć kwotę 2.000 zł. z funduszów Biura sprzedaży soli na zakupno soli bydłowej, a gdy otrzymał wiadomość, że c. k. Rząd przyznał 10.000 ctn. metr. soli bydłowej dla rozdzielenia między okolice dotknięte klęskami i brakiem zdrowej paszy zagrożone, uchwałą swą w ten sposób zmienił, iż kwotę ową gotówką między najbardziej dotknięte powiaty rozdzielił, pozostawiając im możność zakupu za nią soli. O rozdziale tej kwoty podaje bliższe szczegóły sprawozdanie Wydziału krajowego o sprzedaży soli, przez kraj. biuro w tym celu zorganizowane.

Asygnując powyższe zapomogi Wydziałom powiatowym, powiadomił je Wydział krajowy o tem, iż w ten sposób wyczerpuje swe fundusze na cel tej akcyi przeznaczone, że więc na dalszą pomoc ze strony funduszu krajowego, aż do zebrania się Wys. Sejmu i powzięcia przezeń uchwał co do przyznania dalszych funduszków na cele tej akcyi liczyć nie będą mogły. Równocześnie wezwał Wydział krajowy interesowane Wydziały powiatowe, by mu przedkładały sprawozdanie o użyciu przyznanych funduszków, tudzież swe wnioski co do dalszych potrzeb ludności powiatu. Pierwsze sprawozdania dotąd nie ze wszystkich powiatów nadeszły, nie podobna nam więc dać Wys. Sejmowi obrazu akcyi rozwiniętej przez powiaty; nadmieniamy tylko krótko, że w znacznej większości zapomogi krajowe użyte zostały już to na zakupno nasion pastewnych, dla dokonania powtórnych obsiewów pól zniszczonych powodzią i zyskania w ten sposób paszy, już to na zakupno żywności dla ludności zagrożonej w czasie powodzi głodem, już na zakupno ziarna do siewu, już wreszcie na roboty dostarczające ludności zarobku. Sprawozdania z wnioskami co do dalszej pomocy i przedstawieniem położenia ludności, o ile nadeszły, streśniliśmy już powyżej.

W powyżej wspomnianym reskrypcie zwrócił też Wydział krajowy uwagę Wydziałów powiatowych na obowiązujące co do subwencyonowania dróg normy, by mogły wcześniej przygotowując plany robót drogowych w okolicach dotkniętych klęską, korzystać z przyznawanych na ten cel przez Wys. Sejm dotacyi już z wczesną wiosną r. 1900 i w ten sposób bez osobnego obciążenia funduszu krajowego przyjść w pomoc ludności tych okolic przez danie jej sposobności zarobku.

Równolegle z akcją Wydziału krajowego w tej sprawie prowadziło swą akcję c. k. Prezydium Namiestnictwa.

Pragnąc zupełnie harmonijnego i zgodnego działania obu Władz a zwłaszcza dążąc do uzyskania jak najzupełniejszego porozumienia w sprawie dalszego prowadzenia akcyi, zwrócił się Wydział krajowy do c. k. Prezydium Namiestnictwa odezwą z dnia 25. sierpnia 1899. LW 56351 i przedstawivszy rozmiary klęski, jaka znaczne okolice kraju nawiedziła, przedstawivszy też swoją do owej chwili w sprawie złagodzenia skutków klęski działalność, upraszał o udzielenie mu materiałów i dat zebranych przez c. k. Namiestnictwo dla porównania ich z datami zawartemi w relacyach Wydziałów powiatowych. Zarazem poruszył Wydział krajowy w powołanej odezwie myśl zebrania wspólnej konferencyi przedstawicieli obu Władz, celem szczegółowego omówienia sprawy uzyskania funduszków potrzebnych w poszczególnych stadyach akcyi dalszej, udziału w tej akcyi Skarbu Państwa i funduszu krajowego tak, iżby oparte na wynikach obrad konferencyi dalsze działanie mogło być wynikiem ciągłego porozumienia władz autonomicznych i rządowych.

Odezwą z d. 3. października 1899 r. L. 9631/pr. zawiadomiło Prezydium c. k. Namiestnictwa Wydział krajowy, że zebrawszy materiał potrzebny do oceny skutków powodzi, którą zachodnie powiaty kraju zostały nawiedzone, J. E. Pan Namiestnik zgadza się na odbycie konferencyi wspólnej w d. 6. października 1899 w sali obrad Wydziału krajowego. Konferencya przysłała też do skutku w dniu wspomnianym przy udziale J. E. Pana Namiestnika i pod przewodnictwem Marszałka krajowego. Po przeprowadzeniu dyskusyi co do rozmiarów klęski i jej dla kraju doniosłości, po porównaniu obopólnie zebranych dat doprowadziły obrady konferencyi do ustalenia zasad dalszej akcyi, zasad wynikających z uznania, iż tak Państwo, jak i kraj są obowiązane do współdziałania w celu złagodzenia następstw klęski. J. E. Pan Namiestnik w uznaniu z jednej strony konieczności pomocy ze Skarbu Państwa dla okolic dotkniętych klęską, uznaniu, któremu c. k. Rząd dał już wyraz, rozdzielając w lipcu, sierpniu i wrześniu 1899 r. zapomogi w kwocie łącznie wynoszącej 50000 zł., z drugiej strony w uznaniu przedstawionego na konferencyi stanu funduszu krajowego, oświadczył imieniem Rządu gotować przedstawienia c. k. Rządu centralnemu wniosków udzielenia ze Skarbu Państwa zapomogi bezzwrotnej dla przyjscia z pomocą ludności okolic dotkniętych klęską, a mianowicie dla rozdzielania zapomóg w gminach zagrożonych brakiem żywności dla ludzi, dla podjęcia robót mogących ludności dostarczyć zarobku w czasie jesiennym i wiosennego przednowku, wreszcie dla ewentualnego zakupna ziarna do zasiewów. Wysokość potrzebnej zapomogi oznaczono na konferencyi na kwotę 300.000 zł. w. a., wliczając rozdane już wówczas ze Skarbu Państwa zapomogi tudzież kwotę uzyskaną już wówczas przez c. k. Namiestnictwo ze Skarbu Państwa na jesienne potrzeby ludności powiatów klęską nawiedzonych. Równocześnie uznano jednomyślnie, iż mimo znanego położenia finansów kraju

nakazującego jak najściślej oszczędność także i fundusz krajowy, wobec dotkliwych klęsk, jakie ludność tyłu okolic nawiedziły, osłabienia siły podatkowej tej ludności, obciążenia dotkniętych klęskami powiatów, na które spadł ciężar poniesienia znacznych wydatków na naprawy zniszczonych dróg i mostów subwencyowanie będących w tem samym położeniu gmin winien przyjść ludności i powiatom z pomocą o ile możności wydatną. Jako najodpowiedniejszą formę tej pomocy uznano na konferencji ułatwienie Reprezentacyom powiatowym przyjścia ludności z tą pomocą w ten sposób, iżby fundusz krajowy przyjął na siebie opłatę procentów od pożyczek, jakieby Reprezentacye wspomnianych powiatów zaciągnąć pragnęły, już to na cele akcyi ratunkowej wobec klęski, już to na cele spowodowanych tą klęską koniecznych wydatków administracyi powiatowej. Uzyskanych z pożyczek funduszy mogłyby zatem Reprezentacye powiatowe używać swobodnie, bądź na roboty mogące dostarczyć zarobku bądź na pożyczki dla dotkniętych klęską, na zakupno ziarna do siewu i paszy dla wyżywienia inwentarzy, naprawę uszkodzonych budynków, bądź wreszcie na pokrycie wydatków spowodowanych dla administracyi powiatowych uszkodzeniami dróg i mostów, względnie na pożyczki dla gminna podobne cele. Wysokość sumy potrzebnej na cele powyższe oznaczono na konferencji na 300.000 do 400.000 zł. mając na oku rozmiary klęski w poszczególnych powiatach. Zanim przejdziemy do określenia stanowiska zajętego we wnioskach kończących niniejsze sprawozdanie, nadmienić jeszcze musimy, iż na żądanie polskich członków Komisji Rady Państwa, wybranej dla przedłożenia rządowego o pomocy ze skarbu Państwa dla okolic dotkniętych klęskami elementarnymi nadesłane telegraficznie przez p. Br. Czecha, Wydział krajowy reskrytem z d. 28. października 1899 LW. 71901 przesłał tymże posłom zebrane przez się materiały i ułatwił uzyskanie ze strony Rządu przyrzeczenia, iż z funduszy przeznaczonych na dotkniętych klęską okolic, kraj nasz uzyska zapomogę w sumie 200.000 zł. bezzwrotnie.

\*

\*

\*

Mając na podstawie nadesłanego przez interesowane powiaty materiału o rozmiarach klęski obmyśleć środki zmierzające do złagodzenia jej skutków tak, iżby pomoc odpowiadała potrzebie, iżby nie była wyrazem ani przecenienia doniosłości klęski, ani też jej lekceważenia, musiał Wydział krajowy skrupulatnie rozważyć dane przedłożone przez Wydziały powiatowe, ocenić je zimno, nie dając się opanować wrażeniu grozy, więcej z każdego obrazu klęski, obrazu zwłaszcza kreślonego ręką blisko jej widowni stojącego świadka. Skrupulatność i obiektywność sądu była tu tem konieczniejszą, że żądania powiatów cyfrowo określone, przedstawiały poważną sumę 214.200 zł. a zaznaczyć należy, że pochodziły tylko od 6 powiatów na siedemnaście dotkniętych, i że obejmowały z wyjątkiem powiatów Krakowskiego, Wadowickiego i Bocheńskiego, które określiły żądania swe odnośnie do akcyi z wiosną 1900 r. potrzebnej. — jedynie potrzeby doraźne, natychmiastowe, dotyczące akcyi tylko jesiennej a dalej także dlatego, że stan finansów krajowych nakładał na Wydział krajowy obowiązek ścisłego przestrzegania zasady oszczędności dla nieprzeciążenia kontrybucyentów podatkowych zbyt dotkliwie i nagle podniesionymi dodatkami krajowymi.

Otóż klęski, jakie w roku 1899 dotknęły poszczególne okolice kraju, rozważone z obiektywnego stanowiska, uwzględniającego stan kraju całego, mają tę właściwość, że nie przestając być dotkliwymi klęskami, mają przecież poniekąd lokalną doniosłość a pomyślny lub względnie pomyślny wynik zbiorów w całej reszcie kraju sam przez się zmniejszać musi znaczenie tych lokalnych klęsk, wywierając korzystny wpływ na złagodzenie doli ludności, klęską dotkniętej, przez ułatwienie jej warunków egzystencyi, powodując np. łatwość znalezienia zarobku, nie pozwalając zapanować nadmiernej drożyznie niezbędnych artykułów przez ciągły dowóz względnie napływ produktów okolic niedotkniętych klęską do okolic, które padły jej ofiarą.

Lokalny charakter klęski uderza już, oceniając ją ze stanowiska nie kraju całego ale pewnej grupy powiatów zwłaszcza, gdy się weźmie pod rozwagę cyfry niektóre, szczególnie w oczy bijące, rzekomym ogromem sprawiające silne wrażenie, jak długo stoją odosobnione i oderwane a które na tle właściwych stosunków powiatu czy grupy powiatów, o które chodzi, przedstawione, nabierają innego znaczenia. Tak n. p. cyfra ludności dotkniętej klęską powodzi i zagrożonej niedostatkiem w 6 powiatach grupy pierwszej 38.534 ludzi, razi ogromem, jak długo się jej nie porówna z ogólną cyfrą ludności tych powiatów, z cyfrą 508.732 ludzi (bez miasta Krakowa).

Suma dotkniętych klęską powodzi i neurodzaju staje się przez to porównanie mniej raziącą. Stanowi bowiem tylko 8.5% ogółu ludności, przeważnie również, jak dotknięci klęską, rolniczej. Podobnie suma ludności dotkniętej klęską w samym powiecie Krakowskim 12.053 osób, w porównaniu z sumą ludności powiatu i m. Krakowa, wynoszącą wedle spisu ludności z 1890 r. 147.974 mieszkańców, przedstawia się mniej groźnie, czyni bowiem tylko 8.1% sumy mieszkańców terytorium jednolitego, w którego obrębie z tych 12.053 osób z pewnością wiele znajdzie sposobność zarobku i środki przetrwania skutków klęski, dzięki tej właśnie okoliczności, że obok siebie prawie znajdzie fungujące prawidłowo gospodarstwa, w znacznej liczbie, potrzebujące ich pracy, gotowe im spieszyć z pomocą bez uszczerbku dla siebie.

Przytaczając powyższe przykłady, nie chcemy zmniejszać rozmiarów klęsk, jakie rzeczywiście na powiaty nadwiślańskie, a także na szereg powiatów podgórskich spadły, nie chcemy też ujmować wartości datom i cyfrom, zebranych starannie przez dotyczące Wydziały powiatowe, pragniemy tylko zwrócić uwagę, że klęski te należy oceniać z ogólniejszego stanowiska wychodząc, że należy zawsze, mając się liczyć z cyframi, pamiętać, iż one tylko w zestawieniu z innymi cyframi właściwe światło na sprawę rzucać mogą, pragniemy wreszcie ostrzedz przed możliwym złudnym wrażeniem, jakie wywołują cyfry oderwane, a tem samem ustrzedz od zbyt pesymistycznego zapatrywania na sprawę, któreby akcyę kraju w tej sprawie na niewłaściwe tory zwrócić mogło.

Potrzeby czynienia klęski większą niż jest, nie ma, bo chociaż stanowi szereg klęsk lokalnych i nie ma znamion klęski ogólnie krajowej, to jednak nie brak w szeregu jej następstw niebezpieczeństw groźnych i rzeczywiście poważnych dla ludności powiatów, będących jej widownią. Obok tego widma groźącego widma głodu wśród ludności, któremu, jak się spodziewać należy, przez odpowiednią pomoc kraju i państwa uda się zapobiedz, zwrócić wypada główną wagę na fakt stwierdzony we wszystkich prawie bez wyjątku relacyach omówionych, iż zasiewów ozimych prawie nigdzie nie dokonano pomyślnie, i że w wielu powiatach dokonano ich w znacznie mniejszych niż zwykle rozmiarach. Fakt ten grozi zmniejszeniem produkcji oziminy w roku 1900 a wobec braku w powiatach dotkniętych klęską ziarna do siewu wiosennego stan ten rzeczy grozi nową klęską w roku przyszłym. Drugiem równie pod względem gospodarczym doniosłem następstwem klęski jest brak zdrowej paszy dla bydła, pojawiające się w przeważnej liczbie klęską dotkniętych powiatów, brak, który nie tylko doraźne zgubne dla gospodarstw skutki pociągnąć może, jak wyzbywanie za bezcen inwentarzy, ale który i dla dalszej przyszłości gospodarstw jest groźnym. powodując przez brak nawozu i żywego inwentarza zastój w rozwoju gospodarczym. Już tedy te trzy niebezpieczeństwa choćby tylko lokalnie wystąpić miały, skoro dotknąć mogą przeciw poważną liczbę gospodarstw w kraju, wkładają na kraj obowiązek pospieszenia ludności nawiedzonej z pomocą; a to tem więcej, że czynniki lokalne przeważnej części okolic klęską dotkniętych, gminy i powiaty, wskutek szeregu klęsk lat ostatnich w tychże okolicach się powtarzających nie mogą klęsce własnymi tylko siłami przeciwdziałać, siły te bowiem byłyby niedostateczne.

Wobec określonego w ten sposób zapatrywania na znaczenie klęsk tegorocznych i obowiązku kraju przyjscia z pomocą ludności niemi nawiedzonej, postanowił Wydział krajowy przedłożyć Wys. Sejmowi wnioski kończące niniejsze sprawozdanie. Wnioski te dotyczą:

Wniosek pierwszy, udzielenia Wydziałowi krajowemu absolutoryum za jego dotychczasową działalność w sprawie niesienia pomocy ludności nawiedzonej klęskami i użycia na ten cel reszty kredytu przyznanego uchwałą z d. 30 grudnia 1898 r. na pomoc dla ludności okolic dotkniętych gradami w r. 1898.

Wniosek drugi finansowej pomocy kraju dla ludności klęskami w bieżącym roku dotkniętej. Opierając się na przedstawionych powyżej danych o rozmiarach klęsk i szkodach niemi zarządzonych uznał Wydział krajowy zgodnie z opinią wyrażoną na konferencji JE Pana Namiestnika z przedstawicielami Wydziału krajowego, że dla skutecznego zapobieżenia następstwom klęsk tegorocznych potrzebną będzie suma 600.000 — 700.000 zł, a gdy z sumy tej c. k. Rząd, jak to JE. Pan Namiestnik oświadczył, jest skłonny udzielić tytułem bezzwrotnych zapomóg kwoty 300.000 zł, wliczając w nią zapomogi rozdzielone między klęskami dotknięte powiaty od lipca 1899 po koniec tegoż roku, przeto na kraj przypada do pokrycia suma: 400.000 zł.

Zważywszy, że suma ta potrzebną jest na cele produktywne a mianowicie w pierwszym rzędzie na zakupno ziarna do wiosennego siewu, paszy do przezimo-

wania inwentarza, względnie na zakupno inwentarzy, gdyby się ich ze zgubnym dla gospodarstwa skutkiem już pozbyto, wreszcie na wykonanie robót publicznych mających dostarczyć ludności zarobku, zważywszy dalej, że wobec lokalnego charakteru klęski w pierwszym rzędzie do działania przeciw niej powołane są czynniki lokalne, a kraj tylko pośrednio może być pomocnym, a to tembardziej, że oddanie akcji w ręce czynników miejscowych, stosunki znających, jest dla jej skuteczności pożądanem; zważywszy wreszcie, że obecny stan finansów kraju nie pozwala obciążyć budżetu, wydatków funduszu krajowego znaczniejszym wydatkiem jednorazowym, postanowił Wydział krajowy, zgodnie z opinią wspomnianej już konferencji, ograniczyć pomoc finansową kraju do ułatwienia Reprezentacyom powiatowym i bezpośrednio interesowanemu czynnikom lub jednostkom korzystania z kredytu publicznego na cele akcji mającej złagodzić skutki klęsk. Ułatwienie to kredytu postanowił Wydział krajowy osiągnąć w ten sposób, iż proponuje Wys. Sejmowi wniosek uchwały przyjmującej na fundusz krajowy obowiązek oprocentowywania przez lat 6 począwszy od dnia zrealizowania pożyczki, wedle stopy nie wyższej jak 6 od sta, pożyczek zaciągniętych w ciągu r. 1900 przez Reprezentacje powiatowe dla przyścia z pomocą ludności okolic dotkniętych klęskami z r. 1899, lub też pożyczek zaciągniętych w tymże czasie w celach złagodzenia skutków klęsk wspomnianych, przez inne osoby, jak: gminy i jednostki prywatne, za poręką Reprezentacji powiatowych.

Obowiązek oprocentowywania pożyczek trwały dla funduszu krajowego przez lat 6 a korzystający z pożyczki byłby obowiązany spłacić ją w 10 równych półrocznych ratach, z których pierwsza przypadnie 1. stycznia 1901 r. W ten sposób byłaby dłużnikom, korzystającym z kredytu dla wydobywania się z następstw klęski tegorocznej, daną możność przez dłuższy czas wolny od spłacania pożyczki (bez mała rok) podźwignąć swe gospodarstwa, a przez rozłożenie spłaty na lat 5 mieliby zapewnioną możność stopniowej, wielkich wysiłków w gospodarstwie nie żądającej exoneracji gospodarstwa, czy to publicznego, gdyby z pożyczki korzystał powiat lub gmina, czy prywatnego. Zastrzeżeniu stopy procentowej nie wyższej jak 6 od sta w roku, odpowiadając chwilowym stosunkom targu pieniężnego, ma na celu ochronę korzystających z pożyczek od wyzysku instytucji finansowych, które pożyczek udzielać będą, a zarazem zapewnia, iż Wydział krajowy ludności klęską w roku bieżącym dotkniętej co najmniej kwotą 300.000 zł. będzie mógł przyjąć z pomocą.

Wydział krajowy proponuje dalej w następnym ustępie swego wniosku uchwalenie wydatku w kwocie 20.000 zł. w rubryce XVII. wydatków budżetu funduszu krajowego na rok 1900, jako sumy, jaką Wysoki Sejm w r. 1900 przeznacza na oprocentowanie pożyczek wspomnianych. Suma ta przy stopie procentowej 5 od sta, da Wydziałowi krajowemu możność przyścia okolicom klęską nawiedzonym w pomoc kwotą pożyczkową 400.000 zł, w razie zaś trwania obecnych stosunków targu pieniężnego lub nawet ich pogorszenia się, kwotą zawsze do sumy 300.000 zł. zbliżoną, a, jak wiadomo, sumę tę uznano za konieczną, jeśli tylko wszystkie cele akcji ratunkowej mają być spełnionemi. Wydatek na oprocentowanie pożyczek ciężyć będzie na budżecie krajowym przez lat 6, wobec proponowanego wyżej czasu spłaty pożyczek, rok rocznie jednak będzie się ten wydatek zmniejszał w miarę upłacania przez dłużników kapitału pożyczonego.

Suma wstawiana w budżet krajowy na opłatę odsetek, używaną będzie wyłącznie na opłacanie odsetek bieżących normalnych, nie wolno zaś używać jej na opłatę odsetek zwłoki, poenalów i t. p.

W takich warunkach udzielona pomoc finansowa kraju, uwzględniając możność kraju i licząc się z jego położeniem finansowem, da okolicom dotkniętym klęskami elementarnemi w roku bieżącym możność korzystania z znacznego kredytu i łącznie z pomocą udzieloną ze Skarbu Państwa, pozwoli użyć na cele akcji ratunkowej sumę przeszło 600.000 — 700.000 zł. a Wydział krajowy jest przeświadczony, że pomoc taka, — jeśli nadto zarówno kraj jak Państwo w wiosną roku 1900 zechcą w robotach publicznych wykonywanych w dziale zarówno administracji drogowej jak w dziale administracji innych robót publicznych (budowli wodnych) przy użyciu przeznaczonych na te działy funduszków odpowiednich rubryk budżetowych, o ile ich wydatki nie są już uchwalonymi robotami zaangażowane, uwzględnić okolicom klęskami dotknięte, wystarczy dla złagodzenia skutków klęsk tegorocznych i będzie mogła przyczynić się nawet do podniesienia ekonomicznego okolic nawiedzonych klęską. Okoliczność, iż pomoc kraju udzieloną być może jedynie za interwencją czynników miejscowych Reprezentacji powiatowych, które w myśl wniosku Wydziału krajowego mogą jedynie uczynić mo-

żliwym korzystanie z ułatwienia kredytu masom mieszkańców dotkniętych klęskami okolic, już to przez to, że same pożyczki zaciagną i między ludność je rozpożyczą, już to przez udzielenie poręki za pożyczki jednostkom i gminom udzielane, uważa Wydział krajowy za korzystną dla całej akcji, w ten sposób bowiem jedynie daje się osiągnąć właściwe zdecentralizowanie akcji przy pomocy kredytu prowadzonej zapewniające jej skuteczność i zabezpieczające ofiarowany przez kraj na oprocentowanie pożyczek wydatek od tego, iż pożyczki przy jego pomocy uzyskane nie będą służyć na cele nie mające nic wspólnego z klęskami, które kraj w roku bieżącym dotknęły.

Wniosek III. i IV. nie wymaga obszerniejszego motywowania na tem miejscu, motywuje go bowiem dostatecznie ta część sprawozdania powyższego, w której przedstawiono rozmiary klęsk, przytoczono daty, świadczące, iż sama akcja w proponowanej formie, bez przyczynienia się ze strony państwa odpowiednią zapomogą i bez przyznania dotkniętym klęskami ulg podatkowych im należnych, nie mogłaby osiągnąć pożądaných wyników.

Wniosek V. wezwanie do c. k. Rządu o przyznanie opustu w taryfach kolejowych w obrębie kraju dla przewozu produktów rolniczych, mających służyć ludności okolic klęskami dotkniętych w celu dokonania zasiewów lub w celu zgromadzenia zapasów żywności dla zapobieżenia wybuchowi głodu, nie wymaga również osobnego motywowania.

Wreszcie wniosek szósty ma na celu przyspieszenie sankcyi ustaw przez Wysoki Sejm już uchwalonych, a mogących ludności 3 powiatów dotkniętych klęskami, Krakowskiego, Wieleckiego i Bocheńskiego zapewnić wykonanie znacznych robót publicznych, przy których ludność ta znalazłaby pożądaný zarobek.

Na podstawie powyższego przedstawienia rzeczy Wydział krajowy ma zaszczyt przedłożyć wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego o akcji w celu przyjsia z pomocą ludności dotkniętej klęskami elementarnymi w r. 1899 do wiadomości.

II. Sejm przyjmuje na fundusz krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem obowiązek oprocentowywania przez lat sześć począcwszy od r. 1900, wedle stopy nie wyższej jak 6 od sta, pożyczek zaciągniętych w ciągu r. 1900 przez Reprezentacye powiatowe dla przyjsia z pomocą ludności okolic dotkniętych klęskami w r. 1899 tudzież pożyczek zaciągniętych w tymże czasie (w ciągu r. 1900) w celach złagodzenia skutków klęsk elementarnych r. 1899 przez inne osoby, jak: gminy i jednostki prywatne, za poręką Reprezentacyi powiatowych.

Na rok 1900 wstawia Sejm w rubryce XVII. wydatków budżetu funduszu krajowego kwotę 20.000 zł. do rozporządzenia Wydziału krajowego na pokrycie odsetek z powyżej przyjętego obowiązku w r. 1900 płatnych.

III. Sejm wzywa c. k. Rząd, by ze Skarbu Państwa udzielił na cele akcji mającej na celu złagodzenie skutków klęsk elementarnych, jakie w r. 1899 ludność poszczególnych okolic kraju nawiedziły, zapomogi w kwocie 300.000 zł., wliczając w to udzielone już na ten cel zasiłki.

IV. Sejm wzywa c. k. Rząd, by przyspieszył przyznanie należnych poszkodowanym przez klęski w r. 1899 opustów podatkowych, oraz, by w gminach dotkniętych klęskami powstrzymał egzekucyę podatkowę aż do zbiorów r. 1900.

V. Sejm wzywa c. k. Rząd by przyznał opusty w taryfach kolejowych w obrębie Galicyi dla przewozu produktów rolniczych mających służyć ludności okolic nawiedzonych w r. 1899 klęskami elementarnymi do siewów lub żywności.

VI. Sejm wzywa c. k. Rząd, by zechciał jak najrychlej wyjednać Najwyższą sankcyę dla uchwalonych przez Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustaw:

1. o obwałowaniu lewego brzegu Wisły w powiecie Krakowskim, i
2. o obwałowaniu prawego brzegu Wisły od Podgórze do Niepołomic.

Z Rady Wydziału kraj. Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

Marszałek krajowy:

*S. Badeni w. r.*

Sprawozdawca:

*Mieczysław Onyszkiewicz w. r.*

Członek Wydziału krajowego.

